

Tylko dla Katolików

„Laska bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteście bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abysmy je pełnili.” List do Efezjan 2,8-10

Jestes mile widziany! Ta misyjna strona jest zadedykowana rzymskim katolikom, którzy zaniepokojeni pragneliby dowiedziec sie, w jaki sposob uzyskac zbawienie. Naszym szczerym pragnieniem jest gloszenie wam Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie, gdyz jest moca Boza dla zbawienia kazdego, kto wierzy. Prosimy was, abyscie rozpatrzyli, modlac sie przy tym, poslannictwo Ewangelii i kazdego dnia badali Pisma, abyscie sami mogli ujrzec, ze wszystko jest wlasnie tak, jak wam przedstawilismy. Niechaj Pan bedzie dla was milosierny i obdarzy was darmowym darem laski i zycia wiecznego.

1. Jak Moge Wiedziec?
2. Jedna Jedyna Ofiara
3. Jeden Jedyny Posrednik
4. Przebaczenie
5. Kosciol
6. Narodzony na Nowo
7. Usprawiedliwiony przez Boga
8. Moja Historia
9. Ewangelia

JAK MOGE WIEDZIEC?

Pisma Swiete „moga cie nauczyc madrosci wiodacej ku zbawieniu przez wiare w Chrystusie Jezusie” (2 List do Tymoteusza 3,15).

Jezus opisal nam dwie drogi: szeroka, która prowadzi do zaglady i waska, która prowadzi do zycia. Skad moge wiedziec, która to z dróg prowadzi do nieba i uniknac drugiej?

Ewangelia jest prawdziwa droga do zycia, poniewaz jest oredziem Boga do ludzkosci. Ludzie wymyslili wiele religii, ale wszystkie one sa falszywe. Biblia nas przestrzega, ze „swiat przez madrosc nie poznal Boga” (1 List do Koryntian 1,21).

Oredzie Boga zostalo zapisane w Biblii. Ona zostala napisana przez wybrane, kierowane przez Ducha Swietego osoby. Mozemy zaufac Biblii, gdyz jest ksiega Boga. Mozemy równiez miec pewnosc, ze jest ona bezpiecznym przewodnikiem do nieba. Pisma Swiete „moga cie nauczyc madrosci wiodacej ku zbawieniu przez wiare w Chrystusie Jezusie” (2 List do Tymoteusza 3,15).

I co mam sadzic o tradycji koscielnej?

Jezus przestrzegl nas przed tradycjami (Ewangelia Marka 7,1-13). On oskarzyl Zydów, ze uchylaja „przykazanie Boze, aby swoja tradycje zachowac”. Powinni pozostac wierni Biblii. W taki sam sposób, tradycja koscielna zmienila wyrazne nauczanie Biblii. Dla przykladu, Kosciól nakazuje uzycie figur, mimo ze drugie przykazanie zakazuje produkcji rzezbionych wizerunków i oddawania im czci (Ksiega Wyjscia 20,4-5).

I co mam sadzic o różnych religijnych mistrzach?

Powinnismy ich sluchac, ale tylko wówczas, jezeli ich nauczanie bedzie zgodne z Biblia. Badz jak mieszkancy Berei, którzy „przyjeli nauke z cala gorliwoscia i codziennie badali Pisma, czy istotnie tak jest” (Dzieje Apostolskie 17,11).

I co mam sadzic o moich własnych zdolnosciach rozróznienia i zrozumienia?

Powinienes szukac, z wszystkich sil, drogi Bozej, a nie własnej. „Z calego serca Bogu zaufaj, a nie polegaj na swoim rozsadku” (Ksiega Przysłów 3,5).

Biblia jest jedynym bezpiecznym przewodnikiem do nieba. Osoba, która nauczy sie, uwierzy i pozostanie posluszna jej oredziu, bedzie mogła powiedziec: „Twoje slowo jest lampa dla moich stóp i swiatlem na mojej sciezce” (Psalm 119,105).

OFIARA ZA GRZECH

„Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgladzenia grzechów wielu”
(List do Hebrajczyków 9,28).

Jestemy odpowiedzialni za posłuszeństwo i za miłość do naszego Stwórcy.
Jednakże, od samego początku buntujemy się przeciw Niemu i, z powodu naszych grzechów, jesteśmy winni i znajdujemy się na krawędzi piekła.

Istnieje tylko jeden sposób, aby się uratować, właśnie ten, o którym naucza Biblia: „bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów” (List do Hebrajczyków 9,22). W Starym Testamencie Bóg nakazał Swojemu ludowi, aby ten składał na ołtarzu ofiary ze zwierząt. Uczynił to, aby nauczyć go dwóch podstawowych prawd: 1. grzech powinien zostać ukarany; 2. grzesznik może zostać uwolniony z winy, jeżeli inny będzie ukarany w jego miejsce. Było to, co jest oczywiste, wzorem tego, co Jezus, „Baranek Boży”, miał uczynić na Kalwarii.

„Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić” (1 List Piotra 3,18).

Chrystus, jedyny doskonały i niewinny, przyjął na siebie grzechy swojego ludu, cierpiał i umarł na krzyżu, aby zapłacić cenę zadaną przez Prawo Boże. Uwolnieni ze swoich grzechów, Jego uczniowie mogą już teraz iść do Boga bez bojaźni. Chrystus zbawił Swoją lud z jego grzechów poprzez Swoją ofiarę na krzyżu.

W przeddzień Swojego cierpienia Jezus ustanowił „Wieczerze Pańską”, aby Jego uczniowie dalej wspominali o Nim i o Jego cierpieniu, aż do chwili Jego powrotu. Niestety, tradycja dokonała zmiany w jej rozumieniu. Kościół Katolicki naucza, że chleb i wino zostają przemienione w prawdziwe ciało i krew Chrystusa. Prawda jest, że Jezus powiedział: „To jest moje ciało... To jest moja krew”. Jednakże, za każdym razem On dodawał: „To czynicie na moją pamiątkę”. Chleb i wino są wspomnieniem Jego ofiary na krzyżu na Kalwarii.

Jednym z poważniejszych błędów w nauczaniu Kościoła Katolickiego jest ten mówiący, że msza jest ofiarą za grzech. W rzeczywistości rości sobie prawo do uznania mszy jako samej ofiary Chrystusa, bowiem ona „uwiecznia” i „czyni obecną” ofiarę krzyża. Takie nauczanie przeciwstawia się wyraźnemu nauczaniu Biblii:

„Chrystus bowiem wszedł... do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgladzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie... Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgladzenia grzechów wielu” (List do Hebrajczyków 9,24-28).

Codzienna ofiara mszy zakłada, że jeszcze istnieją grzechy i wina. W chrześcijaństwie biblijnym nie istnieje już ofiara za grzech, ponieważ chrześcijanie otrzymali

zapewnienie, że wszystkie ich grzechy zostały im już na zawsze przebaczone. Pan ogłasza: „A grzechów ich oraz ich nieprawości więcej już wspominać nie będę. Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy” (List do Hebrajczyków 10,17-18).

Modlę się, abyś już nie ufał ofiarom składanym przez ludzi, ale abyś zbliżył się do Boga przez zasługi jedynej ofiary Chrystusa na krzyżu.

POSREDNIK

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też posrednik między Bogiem i ludzmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 List do Tymoteusza 2,5-6a).

Zwazywszy, że Bóg jest Święty, a my jesteśmy grzesznikami, jest niemożliwe, abysmy mogli sami zbliżyć się do Niego. Potrzebujemy jakiegoś posrednika, który oczyszczyłby nas z grzechów i przedstawił Bogu. Posrednikiem jest Jezus Chrystus.

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też posrednik pomiędzy Bogiem i ludzmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 List do Tymoteusza 2,5-6a). Wylacznie On jest posrednikiem, bowiem tylko On wylał Swoją krew, aby zapewnić wolność Swojemu ludowi zniewolonemu przez grzech.

Niestety, tradycja przyciemniła jasne biblijne nauczanie. Wzbraniając się przed uwierzeniem w Słowo Boże ludzie wymyślili innych „posredników”.

Maryja, matka Pana

Maryja jest bardzo faworyzowana pomiędzy kobietami, gdyż została wybrana, aby być matką naszego Pana wcielonego i chrześcijanie słusznie nazywają ją „błogosławioną” z powodu tego jedyne przywileju. Jednakże Maryja nie jest Zbawicielem ani też nie jest Posrednikiem.

Kościół Katolicki naucza, że Maryja została poczęta bez grzechu, że poprzez swoje cierpienie przyczyniła się ona do naszego zbawienia, że została wzięta do nieba i ustanowiona naszą posredniczką. Ona jest również nazywana naszym życiem i bramą nieba. Nic z tego Biblia nie naucza. Wprost przeciwnie, Słowo Boże naucza, że Jezus został poczęty bez grzechu, że On umarł za nasze grzechy, wstąpił do nieba, i że to On jest jedynym posrednikiem. Wylacznie On jest naszym życiem i bramą nieba. Dlatego, powinniśmy spoglądać jedynie na Jezusa Chrystusa.

Maryja powiedziała: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Ewangelia Łukasza 1,46-47). Maryja chce wielbić Pana, a nie przyjąć jedynie Mu należną chwałę dla siebie. Poza tym, ona wyraźnie nas naucza, abysmy szukali zbawienia w Bogu, a nie w niej lub w kimkolwiek innym. Ona wyznaje: Bóg jest „moim Zbawcą”. Powinniśmy wzywać imienia Jezusa, a nie imienia Maryi, bowiem apostoł Piotr mówi o Panu Jezusie: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibysmy być zbawieni” (Dzieje Apostolskie 4,12).

Kapłan Katolicki

Istnieli liderzy w Kościele Nowego Testamentu zwani pasterzami, prezbiterami i biskupami. Nigdy jednak nie zostali oni nazwani kapłanami i to z ważnej przyczyny. Kapłani ze Starego Testamentu zostali zastąpieni przez Jezusa Chrystusa, który jest nazywany „Arcykapłanem naszego wyznania” (List do Hebrajczyków 3,1).

Kapłani Starego Testamentu byli grzesznikami, ofiarowywali wyłącznie krew zwierząt i wchodziłi tylko do świątyni zbudowanej przez ludzi. Jezus jest kimś o wiele wyższym, gdyż jest niewinny, ofiarował swoją własną krew i wszedł do nieba. „Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskałanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie” (List do Hebrajczyków 7,26-27).

Na czym ma polegać potrzeba ofiarowywania przez kapłana rzymskokatolickiego ofiary za grzech, jeżeli masz Jezusa Chrystusa? „Przeżył i zbawiał na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (List do Hebrajczyków 7,25).

Chciałbyś poznać drogę do nieba? Pan Jezus daje nam jasną odpowiedź: „Ja jestem droga i prawda i życie. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (Ewangelia Jana 14,6). Przyjdź do Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, jedynego Pośrednika.

PRZEBACZENIE

„Kazdy, kto w Niego (Chrystusa) wierzy, przez Jego imie otrzymuje odpuszczenie grzechów” (Dzieje Apostolskie 10,43).

Zwazywszy, ze grzech jest zlamaniem Prawa Bozego, tylko Bóg moze go przebaczyć. Dawid, po popelnieniu powaznego grzechu, znalazł pokój dopiero wówczas, kiedy wyznał go Bogu. „Rzekłem: <<Wyznaję nieprawosc moja wobec Pana>>, a Tyś darował winę mego grzechu” (Psalm 32,5).

Ludzka tradycja zniekształciła nauczanie biblijne. Kapłani katoliccy domagają się dla siebie władzy sadzenia grzeszników i dawania lub wstrzymywania rozgrzeszenia (wyrok sądowy, co do przebaczenia). Większość katolików została nauczona, że sam Jezus utworzył sakrament pokuty, kiedy powiedział do apostołów: „Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (Ewangelia Jana 20,23).

To oczywiste, że Jezus dał im moc przebaczenia. Jednakże zapytujemy: co to była za moc, która dał im Jezus? Uczynił ich sędziami? Czy też im zlecił, aby przebaczać grzechy w inny sposób? Odpowiedź jest jasna, jeżeli tylko czytamy Dzieje Apostolskie i resztę Nowego Testamentu. Nie istnieje żaden dowód w Biblii na to, że apostołowie słuchali spowiedzi lub dawali rozgrzeszenia. Zamiast tego głosili Ewangelie i nawrócenie, aby uwierzyli w Jezusa i przez to mogli uzyskać przebaczenie. Apostoł Piotr głosił: „Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imie otrzymuje odpuszczenie grzechów” (Dzieje Apostolskie 10,43); a apostoł Paweł głosił: „Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego: Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich grzechów” (Dzieje Apostolskie 13,38-39).

Jeżeli pragniesz otrzymać od Boga przebaczenie swojego grzechu, to uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony.

Chrzescijanie powinni wyznać swoje grzechy. Jednakże, nie jakiemus kapłanowi katolickiemu. Wyznanie grzechów kapłanowi jest ludzkim wymysłem, nieznanym przez kościół chrześcijański przez setki lat. Jezus wyraźnie nas nauczył, że powinniśmy modlić się do Ojca: „Ojciec nasz, który jesteś w niebie... przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili” (Ewangelia Mateusza 6,9.12).

Istnieje inny krytyczny błąd w nauce katolickiej co do przebaczenia. Kościół naucza, że przebaczenie Boże nie jest doskonałe. Już po tym, jak osoba uzyskała przebaczenie, ona jeszcze powinna dokonać czynów pokutnych, jako zadostuczynienie za swoje grzechy. Nawet po śmierci większość katolików oczekuje doświadczyc oczyszczenia w ogniu czyszcza.

Biblia zapewnia wierzących: „dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imie” i „krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu” (1 List

Jana 2,12; 1,7). Oni nie potrzebują czynić zadośćuczynienia za grzechy, które Chrystus wziął na Siebie, a ci, którzy zostali oczyszczeni ze swych grzechów przez Jego krew, nie potrzebują iść do czyszcza.

Chrzescijanie zawierzają Panu Jezusowi Chrystusowi, aby uzyskać przebaczenie. Wiedząc, że otrzymali przebaczenie, żyją wdzięczni w chwale Tego, który ukazał im tak wielkie miłosierdzie.

KOSCIÓŁ

„Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.” (1 List do Koryntian 3,11)

Kiedy Jezus zapytał swych uczniów, jakie mają o Nim zdanie, apostoł Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Jezus, chwaliąc Piotra, rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły Ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Ewangelia Mateusza 16,16-18).

Co to za „skala”, na której zbudowany jest Kościół? Niektórzy mówią, że jest nią Piotr, inni uważają, iż jest nią wyznanie Piotra: „Ty jesteś Mesjasz”.

Kościół jest zbudowany na Piotrze, na innych apostołach i na prorokach (jak naucza Paweł w Liście do Efezjan 2,20), bowiem jest zbudowany na jego nauczaniu o Chrystusie. Jednakże rzymskokatolickie twierdzenie, że Kościół jest zbudowany na Piotrze, ponieważ on został uczyniony jego uniwersalnym biskupem, jest po prostu fałszywe. Nawet będąc wybitnym apostołem, w Nowym Testamencie Piotr nie był uznawany za głowę całego Kościoła. Watykan naucza, że Piotr jest „najwyższym pasterzem Kościoła” (katechizmowy paragraf 857); ale sam Piotr nie zgodziłby się z tym stwierdzeniem, ponieważ on nazywa „Najwyższym Pasterzem” Jezusa Chrystusa (1 List Piotra 5,4).

„Skala” mogłaby się odnosić do wyznania Piotra o Chrystusie, Synu Boga, jak nauczał święty Augustyn. Nawet katolicki katechizm przyznaje, że takie znaczenie jest poprawne: „Poruszeni łaską Ducha Świętego i zbawieni przez Ojca, wierzymy i wyznajemy co do Jezusa: <<Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego>>. To na skale tej wiary, wyznanej przez Piotra, Chrystus zbudował swój Kościół” (paragraf 424).

Nie potrzebujemy wątpić co do podstawowych spraw dotyczących Kościoła, bowiem Biblia dostarcza nam jasnych odpowiedzi.

1. *Kto jest głowa Kościoła?*
„Chrystus – Głowa Kościoła” (List do Efezjan 5,23).
2. *Jaki jest fundament Kościoła?*
„Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 List do Koryntian 3,11).
3. *Istnieje inna Skala poza Chrystusem?*
„Czy jest jakiś Bóg oprócz Mnie? Albo inna Skala? – Ja nie znam takiego!” (Księga Izajasza 44,8).

Kościół Jezusa Chrystusa jest całe zgromadzenie Jego ludu, który On nabył z wszystkich narodów świata za cenę własnej krwi. Jest święty, ponieważ jego członkowie zostali uświęceni przez krew Chrystusa i posiadają tego samego Ducha

Swietego. Jest apostojski, poniewaz podaza za nauczaniem apostołów, jak zostalo ono zarejestrowane w Biblii.

Kazde lokalne zgromadzenie chrzescijan, którzy wierza i sa posluszni nauczaniu biblijnemu, jest czescia jedynego Kosciola Jezusa Chrystusa.

NARODZIC SIE POWTÓRNIE

„Zaprawde, zaprawde, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (Ewangelia Jana 3,3).

Jezus oświadczył Nikodemowi, darzonemu szacunkiem przywódcy i nauczycielowi żydowskiemu: „Zaprawde, zaprawde, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (Ewangelia Jana 3,1-21). Problemem nie jest, czy jesteś osobą religijną, uczęszczasz do kościoła, czytasz Biblię lub starasz się żyć poprawnym życiem. Podstawowa kwestia jest: „Narodziłeś się powtórnie?”. Wiedz, że dopóki nie narodzi się powtórnie, nigdy nie ujrzysz i nie wejdiesz do nieba.

Dlaczego jakaś osoba miałaby się „powtórnie narodzić”? Biblia opisuje rozpaczliwy stan cielesnego człowieka. On nie jest tylko chory lub słaby; człowiek z natury jest „martwy z powodu przestępstw i grzechów”. Jego umysł nie jest posłuszny Prawu i chociaż może być osobą religijną, to jednak nie szuka prawdziwego Boga. On nie jest związany z Panem w sposób żywy i nic na to nie może poradzić.

Dlatego nie chodzi tutaj o jakąś sprawę „przezwroćenia następnej strony” lub o decyzję poprawniejszego życia. Religijne obrzędy (takie jak obrzezanie czy chrzest) również nie mogą pomóc – Nikodem był obrzezany, a jednak potrzebował narodzić się powtórnie. Będąc martwym duchowo jest niemożliwe ofiarować, poprzez jakikolwiek możliwy czyn, życia sobie samemu. Bardziej niż cegokolwiek, potrzebujesz Boga, aby dał ci życie!

Nie istnieje jakaś formułka, która wskazałaby „jak postąpić”, aby narodzić się powtórnie. Nie chodzi tutaj bowiem o czyn człowieka, ani też o coś zacetego przez ludzką wolę. Niemowlęta nie mają wpływu i nie współpracują przy własnym poczęciu i narodzeniu, tak jak ci, którzy są „martwi z powodu przestępstw i grzechów”, nie mogą wzbudzić Bożego działania w celu przyznania życia. Ich dzieci nie narodziły się „z krwi, ani z zadzy ciała, ani z woli meza, ale z Boga” (Ewangelia Jana 1,13).

Powtórne narodzenie jest dziełem Boga Ducha Świętego. „Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży (Jana 3:8). Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.” Duch Święty używa Słowa Bożego, aby stworzyć nowe życie w ludzkim sercu. Kiedy już istota ludzka powtórnie się narodzi, to zaczyna instynktownie wzywać Boga, ponieważ odtąd jest on dzieckiem Ojca. Nawrócenie, wiara i pobożne życie są znakami, że chrześcijanin „jest żywy i ma się dobrze”.

Mimo że powtórne narodzenie nie dokonało się za przyczyną człowieka, to jego efekty są wyraźnie widoczne w człowieku. Apostoł Jan przedstawia nam liczne teksty jako dowód czyjegos powtórnego narodzenia.

„Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził” (1 List Jana 5,1). Dawniej, ten ktoś nie myślał wiele o Jezusie. Teraz ufa wyłącznie Jemu, ponieważ

przekonał się, że jest On Synem Bożym, którego Ojciec posłał, aby go wybawić od grzechu.

„Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy... kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego” (1 List Jana 3,9; 2,29). Syn Boży wzrasta, aby być równy swojemu Ojcu. On nienawidzi tego, czego Bóg nienawidzi i kocha to, co Bóg kocha. On walczy przeciw grzechowi i pokusie, i z całego serca jest posłuszny Bożym przykazaniom.

„Każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga” (1 List Jana 4,7). On uczy się kochać od swojego Ojca; jego pragnieniem jest służenie zwłaszcza jego braciom i siostram w Chrystusie.

Drogi przyjacielu, kiedy przeprowadzasz rachunek sumienia za pomocą Słowa Bożego, to czy możesz uczciwie powiedzieć: „Jest prawda, że narodziłem się powtórnie?”.

USPRAWIEDLIWIENI PRZEZ BOGA

„Dostapiwszy wiec usprawiedliwienia przez wiare, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (List do Rzymian 5,1).

Jakze jakas osoba dreczona przez poczucie winy z powodu swojego grzechu moze dostapic pokoju ze swoim Stwórcą? Zgodnie z Pismem istnieje tylko jedno lekarstwo: usprawiedliwienie przez wiare w Chrystusa. „Dostapiwszy wiec usprawiedliwienia przez wiare, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (List do Rzymian 5,1).

„Usprawiedliwienie” jest terminem prawnym; jest przeciwieństwem do „skazania”. Kto jest poslušny prawu, jest sprawiedliwym lub niewinnym, gdy tymczasem ten kto nie jest poslušny prawu, jest niesprawiedliwym lub winnym. Sedzia powinien usprawiedliwic niewinnego i skazac niesprawiedliwego. W taki oto sposób, usprawiedliwienie jest przychylnym wypowiedzeniem sie sedziego, który oswiadcza, ze oskarzony jest „sprawiedliwy, niewinny i w ten sposób uwalnia go od wszelkiej kary.

Bóg, Sedzia swiata, z pewnoscia by nas usprawiedliwil, gdybysmy byli prawi. Ale smutna rzeczywistosc jest taka, ze jestesmy dalecy od bycia prawymi. Wrecz przeciwnie, wszyscy powinniśmy uznac sie za winnych, poniewaz działamy w brew Jego prawu. W związku z tym, ze jestesmy grzeszni i niesprawiedliwi, wyrokiem Bozym powinno byc nasze skazanie. Jakze wiec jakis czlowiek moze byc sprawiedliwy wobec Boga?

Jezeli grzesznik mógłby skompensowac swoje braki i zyc zyciem calkowicie prawym, to Bóg bylby zmuszony go usprawiedliwic (zwazywszy, ze bylby on rzeczywiscie prawym). Rzymscy katolicy sa nauczeni, ze w usprawiedliwieniu Bóg „czyni nas wewnetrznie sprawiedliwymi” (Katechizm, 1992). Znaczy to, ze Bóg usprawiedliwia jakas osobe, kiedy grzesznik, dzieki sakramentom i dobrym uczynom, staje sie sprawiedliwy sam w sobie. Rzeczywiscie, Bóg działa w zyciu Swych dzieci przemieniajac ich, aby byli coraz bardziej podobni do Jego Syna. Tymczasem, dopóki przebywaja na ziemi, chrzescijanie dalej sa grzesznikami (1 List Jana 1,8). Nauczanie katolickie – Bóg usprawiedliwia prawego – jest zla wiadomoscia dla grzesznika! Bóg jednak niechaj bedzie uwielbiony za Swoje nieopisane milosierdzie: Biblia przedstawia odmienne poslanie!

„Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiare jego pocztyuje sie za tytul do usprawiedliwienia” (List do Rzymian 4,5).

To Bóg obwoluje grzesznika, którego uznaje za „niewinnego”! Bóg nie usprawiedliwia go, poniewaz on jest prawym (nie jest!). W rzeczywistosci Bóg usprawiedliwia grzesznika. Tym bardziej Bóg mu nie przebacza z powodu jakiegokolwiek prawa, które zdobyłby swoimi dobrymi uczynkami. Bóg usprawiedliwia tego, „który nie wykonuje pracy”! To jest własnie prawdziwa Ewangelia, balsam pocieszenia dla biednej duszy grzesznika!

Jak Bóg może usprawiedliwić grzesznika, zważywszy że jest on jeszcze grzesznikiem? Odpowiedź na to życiowe pytanie znajduje się w centrum Ewangelii. Bóg jest doskonale sprawiedliwy, kiedy usprawiedliwia tych, którzy wierzą w Jego syna. Chrystus, Baranek Boży, przyjął całkowitą odpowiedzialność za grzechy swojego ludu i zapłacił należną za nich cenę, przelewając Swoją własną krew. „Pan zwałil na Niego winy nas wszystkich” (Księga Izajasza 53,6 b).

Chociaż Bóg pragnie, abysmy zaufali wyłącznie Jemu, to jednak jesteśmy zbyt pyszni, aby zaakceptować Jego darmowe przebaczenie. Sądymy, że możemy coś zrobić, by zasłużyć na przebaczenie i zamiast zaufać Jemu, w końcu ufamy sami sobie. Pewnego razu Pan Jezus powiedział przypowieść „do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi”.

„Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: <<Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdybcy, oszusc, cudzołznczy, albo jak i ten celnik. Zachowuje post dwa razy w tygodniu, daje dziesięcine ze wszystkiego, co nabywam.>> Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: <<Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!>> Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się uniza, będzie wywyższony” (Ewangelia Łukasza 18,9-14).

Pierwszy człowiek przedstawił Bogu swoją własną sprawiedliwość i swe dobre uczynki. Drugi zbliżył się do Boga z pustymi rękoma. Faryzeusz uważał się za prawego i postąpił do przodu z ufnoscia. Celnik cierpiał z powodu świadomości swej nędzy i czuł wstyd wobec samego siebie. Obydwaj weszli do świątyni, aby się modlić; samousprawiedliwiony człowiek nie prosił o nic, gdy tymczasem celnik błagał o miłosierdzie. Obydwoje powrócili do swych domów. Jeden z nich wierzył w siebie samego, jako będącego gotowym duchowo do przyjęcia, jednakże w oczach Boga takim nie był. Drugi był uzależniony jedynie od Bożego miłosierdzia. I to właśnie ten wierzący grzesznik powrócił do swojego domu usprawiedliwiony, uznany za sprawiedliwego przez Sędziego nieba i ziemi.

Wszyscy powinniśmy dokonać wyboru pomiędzy tymi dwoma alternatywami. Albo wierzysz jedynie w Boże miłosierdzie, albo masz zaufanie do swojej współpracy i do swej największej gorliwości. Z jednej strony Kościół Rzymskokatolicki rzuca przekleństwo na wszystkich, którzy powiadają, że „wiera usprawiedliwiająca nie jest niczym innym, jak tylko zaufaniem w Boże miłosierdzie, który przebacza grzechy z powodu Chrystusa”. Z drugiej strony ewangeliccy chrześcijanie, tak jak celnik, nic nie posiadają, a tylko „zaufanie w Boże miłosierdzie” i zgodność z Panem Jezusem, to znaczy właśnie to, co jest wymogiem by być usprawiedliwionym wobec Boga.

Komu ufasz pragnąc zostać uwolniony (by mieć karę przebaczoną)? Ufasz swym własnym dokonaniem, czy też Bożemu miłosierdziu, które zostało objawione na kalwaryjskim krzyżu? Starasz się zostać przyjętym przez Boga z powodu własnych

czynów, czy też opierasz się przez wiarę na wszechmiłosiernym Bogu? Czy przestałbys zawierzać sobie samemu i uwierzyłbys wyłącznie w Jezusa Chrystusa?

NIE PRZEZ UCZYNKI

„Laska bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (List do Efezjan 2,8-9).

Zostałem wychowany w rodzinie katolickiej. Ewangeliczne posłanie usłyszałem po raz pierwszy, kiedy miałem 14 lat. Na pytanie: „Co mam uczynić, aby być zbawionym?”, nadeszła odpowiedź: „Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony”. Ewangelicy rzeczywiście nauczają, że człowiek może zbawić się wyłącznie przez wiarę w Chrystusa, a nie z powodu swych dobrych uczynków.

Dla mojego umysłu takie nauczanie było wyraźnie błędne i niebezpieczne. Błędne, ponieważ Jakub powiada, że wiara bez uczynków jest martwa. A niebezpieczne, ponieważ osmiela do życia w sposób niedbały, jako że osoba nie jest zbawiona dzięki swym uczynom.

Z własnej inicjatywy zdecydowałem się na studiowanie Biblii. Z zaskoczeniem odkryłem, że Jakub jest przejęty rozróżnieniem pomiędzy wiarą prawdziwą a wiarą sfalszowaną. „Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy sama wiara zdoła go zbawić?” (List Jakuba 2,14). Taka „wiara” do niczego się nie nadaje; nie może nikogo zbawić. Prawdziwa wiara poznaje się przez przyniesione przez nią owoce.

Główna kwestia dotyczyła pytania: „Człowiek jest zbawiony wyłącznie dzięki prawdziwej wierze? Czy też jest zbawiony przez wiarę i dodatkowo przez zasługę za swe własne dobre uczynki?” Odpowiedź dana przez Biblię była jasna i zaskakująca:

„Laska bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych uczynków” (List do Efezjan 2,8-10a).

Zbawieni przez wiarę... nie przez uczynki! To cudowne! Ta sama Biblia, która wyróżnia święte życie i dobre uczynki, również oświadcza, że zbawienie nie zależy od osobistych uczynków. Chrzescijanin nie jest zależny od własnej „dobroci” lub od swych wysiłków, ale całkowicie wierzy w inną osobę, w Pana Jezusa Chrystusa.

Kiedy Biblia powiada, że nie zostaliśmy zbawieni „przez uczynki”, odnosi się do naszych wysiłków. Z pewnością to nie zaprzecza faktowi, że zbawienie nie jest zadaniem łatwym. W rzeczywistości dzieło zbawienia jest tak wielkie, że nikt nie mógłby go zrealizować, z wyjątkiem samego Boga poprzez Jego Syna. Trzeba było, aby wieczny Syn Boga unizył się, stał się istotą ludzką i umarł na krzyżu. „Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie” (List do Galatów 3,13). Zacząłem rozumieć, że zapłata za mój grzech była cenna krew, która On rozlał, a nie moje uczynki i pokuty. Z pewnością jest to przyczyna, dla której Bóg pragnie, abym w Niego wierzył.

Pozostawala jedna kwestia: W koncu, dlaczego mialbym wykonywac dobre uczynki? Natychmiast po oswiadczeniu, ze „nie jestesmy zbawieni przez uczynki”, apostol Pawel pisze, iz jestesmy zbawieni „dla dobrych uczynków”. Dobre uczynki sa konsekwencja, a nie powodem zbawienia.

Dzisiaj jestem chrzescijaninem ewangelikiem i mam pewnosc, ze pójde do nieba. Nie jest to zarozumialosc, poniewaz nie zaleze juz od samego siebie i od moich dokonan; wierze w Jezusa Chrystusa przyznajac, ze Jego smierc na krzyzu jest pelna zaplata za zadana mi kare za wszystkie moje grzechy. Moim jedynym pragnieniem jest zyc w sposób godny Tego, który mnie ukochal i za mnie sie oddal.

Jestem przejety katolikami (i innymi), których zycie jest zalane grzechami, a mimo to czuja, ze wszystko zakonczy sie dobrze. Tymczasem Biblia napomina ich, ze ich wiara jest martwa i bezuzyteczna, aby ich wybawic od piekla. Z drugiej strony, jestem również przejety tymi pobożnymi katolikami, którzy obawiaja sie Bozego sadu i czynia wszystko najlepiej jak potrafia, aby byc godnymi Jego przebaczenia i laski. Oswiadcza, ze wierza w Jezusa, ale w rzeczywistosci nie posiadaja wiary, poniewaz ufaja w swoja wlasna dobroc i prawosc.

Chcialbym powtórzyć te sama Dobra Nowine, która slyszalem w mojej mlodosci, bowiem jest ona oredziem Biblii. Jezeli pragniesz byc zbawiony, wierz w Pana Jezusa i przestan wierzyc w siebie samego. Nie przywiazuuj sie juz wiecej do swej religii i z pustymi rekoma przyjmij darmowy dar zbawienia. A wówczas, przez reszte swojego zycia, dokonuj dobrych uczynków jako rezultat wdziecznosc do naszego ujmujacego i kochajacego Ojca.

EWANGELIA

„Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (List do Rzymian 1,16).

Drogi przyjacielu, Biblia powiada, że jest „postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd” (List do Hebrajczyków 9,27). Wkrótce twoje krótkie życie dobiegnie końca. Tymczasem śmierć nie jest końcem, bowiem będziesz musiał stanąć przed Bożym sądem. Oczekuje na ciebie jedno z dwóch przeznaczeń: wieczna kara w piekle lub życie i wieczna radość w niebie.

Wiele osób nie wie o tej prawdzie, ponieważ przejmują się wyłącznie swymi interesami i przyjemnościami. Inni myślą, że „sa wystarczająco dobrzy”, więc nie mają powodu, aby cokolwiek się przejmować, gdy tymczasem jeszcze inni sądzą, iż Bóg nie wysła nikogo do piekła, bo jest On Bogiem kochającym.

Wszystkie te próżne wymówki będą nieużyteczne, kiedy staniesz przed Sędzią świata. Czy już jesteś przygotowany na ten dzień? Jesteś gotowy? Wszystko zależy od tego, czy wierzysz lub odrzucasz prawdziwą Ewangelię Chrystusa.

Prawdziwa i fałszywa Ewangelia

Apostoł Paweł, kiedy pisał list do Galatów, znajdował się w sposób widoczny w wielkiej rozterce i trwodze. W grę wchodziła Boża chwala i zbawienie człowieka. Szli za nim fałszywi nauczyciele, którzy wypaczali głoszoną przez niego Ewangelię. Nie zaprzeczali wprost wiary w Chrystusa lub łaskę Bożą. Oni po prostu dodawali obrzęd obrzezania i posłuszeństwo Prawu Mojżeszowemu jako warunek akceptacji przez Boga. Tymczasem apostoł Paweł uznawał ich nauczanie za „inna ewangelię”. Píše: „Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacys ludzie, którzy sięja wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. Ale gdybysmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, która wam głosiłismy – niech będzie przeklęty!” (List do Galatów 1,6-8).

Jeśli apostoł Paweł uważał, że przez dodanie do wiary Bożego prawa i obrzezania unieważniało się Ewangelię to, jaki jest sąd biblijny o ewangelii Kościoła Rzymskokatolickiego? Ewangelia Rzymu jest wiara wraz z uczynkami, łaska wraz z zasługami, Chrystus wraz z kościołem, z chrzcielna regeneracja, pokuta, mszami, różancem, odpustami, Maryja, czyszcowym cierpieniem, i tak dalej. Apostoł zwraca uwagę tym, którzy przystępując do wiary w Pana szukają swego usprawiedliwienia w obrzędach (dzisiaj sakramentach) lub uczynkach, że znajdują się rozdzieleni od Chrystusa, i dlatego On nie mógłby być im w żaden sposób użyteczny (nawiązanie do Listu do Galatów 5,2-4).

Nawróć się i uwierz w Ewangelię

Zwracamy się do Ciebie, nasz drogi przyjacielu i błagamy Cię w imię Chrystusa: pojednaj się z Bogiem. Uznaj się za niegodnego grzesznika i za buntownika wobec Suwerennego Boga. Przyznaj się wobec Sędziego Ziemi, że jesteś winnym i należy Ci się wieczna kara w piekle, ponieważ cokolwiek uczyniłbyś, nie byłoby wystarczające, by mogłoby być zapłatą za twoje grzechy.

Jednakże nie wpadaj w rozpacz; popatrz na Boga wszelkiej łaski i miłosierdzia. Przestan wierzyć w siebie samego, w własne uczynki i zasługi. Zbawienie należy do Pana; odkupienie jest Jego dziełem; a wszelka chwała należy wyłącznie do Niego. Nie wierz w żaden kościół, w Maryję, w świętych, w ludzkiego kapłana, w ofiarę mszy lub w niewyobrażalny czyszciec.

Wierz całkowicie i wyłącznie w Chrystusa, w Syna Bożego, który jest jedynym Posrednikiem, jedynym Najwyższym Kapłanem, który oddał samego Siebie jako zupełnie wystarczającą ofiarę będącą zapłatą za grzechy należące do Niego ludu. Tym, którzy wierzą w Chrystusa, Biblia powiada: „W Nim (Chrystusie) mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski” (List do Efezjan 1,7).

Niechaj Pan będzie wobec Ciebie miłosierny i obdarzy Cię łaską nawrócenia, abyś mógł odsunąć się od wypaczonej „ewangelii” rzymskiego katolicyzmu. Niechaj Bóg obdarzy Cię darem wiary, odpoczynkiem w Chrystusie, Swoim Synu, i przywilejem służenia Mu przez wszystkie dni twojego życia, dopóki oczekujemy na Jego powrót w celu zabrania nas do domu.

Jeżeli masz jakies pytania dotyczące zbawienia - proszę, napisz do nas. Obiecujemy odpowiedzieć Ci szczerze w oparciu o Biblię.

Jeżeli masz jakies pytania dotyczące zbawienia - proszę, napisz do nas. Obiecujemy odpowiedzieć Ci szczerze w oparciu o Biblię. Email Piotr Zaremba: petz@go2.pl

Copyright Dr Joe Mizzi justforcatholics@yahoo.com

www.justforcatholics.org